

## Witamy delegację rumuńską

(Inf. wł.)  
Jak już zapowiadaliśmy, przybywa do Wielkopolski rumuńska delegacja ministerialna, której przewodniczy minister rolnictwa — Ion Cosma. Powitanie nastąpi dziś w południe. Następnie goście udadzą się do PGR Sokołowo, gdzie zwiedzą wzorowo prowadzony sad, zapoznają się ze stanem hodowli i upraw polowych. Po przyjeździe do Poznania delegacja obejrzy przedstawienie operowe.

W programie drugiego dnia pobytu w Wielkopolsce przewidziana jest wizyta w stajniach koni w Iwnie, zwiedzanie spółdzielni produkcyjnych w Pławcach i Zdzieszowicach w pow. Środa.

30 bm. goście rumuńscy udadzą się do Fabryki Maszyn Żniwnych w Staroście, następnie do Lubońskich Zakładów Przemysłu Ziarnianego, po południu wezmą udział w spotkaniu z naukowcami Instytutu Ochrony Roślin na Junikowie.

W niedzielę nastąpi wyjazd delegacji do Wrocławia. (emp)

(Artykuł o Rumunii drukujemy na str. 2.)



W środę, w czwartym dniu mistrzostw Europy, w serii walk po południowych startowało dwóch Polaków. Obaj nasi reprezentanci odnieśli zwycięstwa. Henryk Dampce pokonał nieoczekiwanie pięściarza Związku Radzieckiego Sobolewa i jako siódmy z Polaków zakwalifikował się do ćwierćfinału. W walce koguciej Zawadzki odniósł zwycięstwo nad zawodnikiem NRD Buechnerem; była to walka ćwierćfinałowa. Tak więc Zawadzki jest pierwszym Polakiem, który zakwalifikował się do półfinału.

W jednej z ostatnich walk wieczornych Paździor spotkał się w walce o wejście do ćwierćfinału z Finem Maeki, z którym walczył już w Pradze. Polak bokswał defensywnie i to przesądziło o jego porażce. Pierwsza runda była remisowa, ale w II i III — według zgodnej opinii dziennikarzy — lepszym nieznacznie pięściarzem był Polak. Wydaje się, że sędziowie wzięli pod uwagę ciągłe ataki Fina. Werdyktem przyznającym zwycięstwo Maeki stosunkiem głosów 4:1, wszyscy byli zdziwieni.

Walasek (Polska) wygrał na punkty z Nickiem (NRD), a Pietrzykowski (Polska) znokautował w I rundzie Van der Veldena (Holandia).

### PORAŻKA POLSKICH KOSZYKARZY W ISTAMBULE

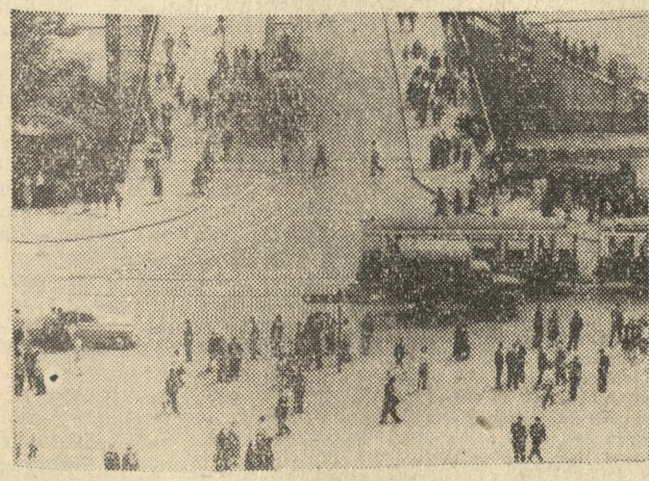
Drużyna Polski, uczestnicząca w XI mistrzostwach Europy w koszykówce mężczyzn w Istambule, rozegrała pierwsze spotkanie półfinałowe. Polacy przegrali z reprezentacją ZSRR 59:78 (23:28).

## Cukrownicy u Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP)

W dniu 27 bm., I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przyjął delegację II Krajowego Zjazdu Związku Pracowników Cukrowniczego w osobach: inż. Józefa Ciszewskiego — dyrektora Cukrowni „Miejska Górka” (woj. poznańskie), inż. Jana Fajsta — naczelnego inżyniera dyrekcji Okręgu Śląskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego. Przedstawiciele cukrowników wręczyli Wł. Gomułce list.

### Ruch przedtargowy



Fot. — K. Przychodzki

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie A.

Poznań, czwartek, 28 maja 1959

Nr 125 (4763)

# Prawnicy wnoszą o przyspieszenie prac kodyfikacyjnych

### Krajowy zjazd ZPP zakończył obrady

WARSZAWA (PAP).

27 bm., po czterodniowych obradach, zakończył się w Warszawie V krajowy zjazd delegatów Zrzeszenia Prawników Polskich. W ostatnim dniu zjazdu dokonano wyboru nowych władz zrzeszenia oraz podjęto rezolucję i uchwały, wytyczające kierunki działalności ZPP na najbliższe lata.

Przed przystąpieniem do wyboru nowych władz, zjazd uchwalił szereg poprawek do statutu zrzeszenia. Jedną z najbardziej istotnych zmian jest powiększenie liczby członków zarządu głównego z 50 do 65 osób w celu zapewnienia przed stawicielom terenu odpowiedniej reprezentacji w centralnych władzach ZPP.

Przyjęta przez zjazd uchwała w sprawach statutowo-organizacyjnych, nawiązuje na

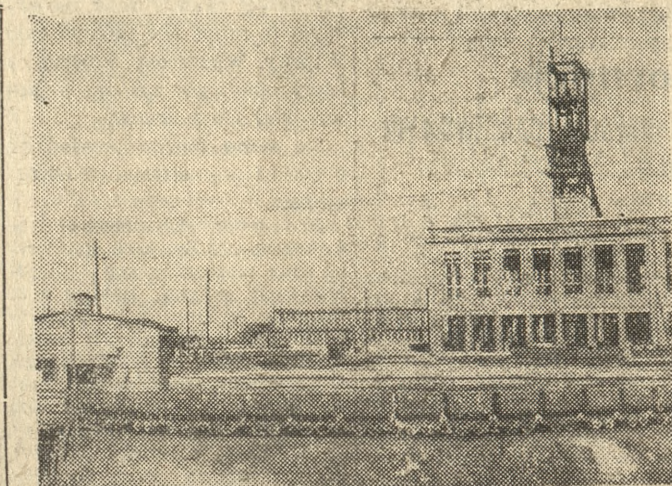
wstępie do wytycznych III Zjazdu PZPR, mówiących o potrzebie pogłębienia socjalistycznej demokracji, decentralizacji, umacniania praworządności. W celu realizacji tych wytycznych partii — stwierdza uchwała — praca polityczna wśród prawników musi zmierzać do ułatwienia członkom zrzeszenia wykonywania zadań zawodowych z pełną świadomością ich społecznej treści.

Druga uchwała, podjęta przez V zjazd ZPP, jest niejako programem politycznym zrzeszenia, zawiera podstawowe wytyczne jego działalności. Konieczne jest podjęcie zdecydowanej walki z przestępczością gospodarczą.

Zwalczanie przestępczości gospodarczej nie może być prowadzone wyłącznie środkami karnymi. Dużą wagę należy przywiązać do zapobiegania tej przestępczości.

W dalszej części, uchwała

stwierdza, iż nadal pozostają aktualne postulaty, mówiące o potrzebie przyspieszenia prac kodyfikacyjnych, wypełnienia istniejących luk w prawie, uchylenia przedwojennych przepisów, nie odpowiadających potrzebom nowych stosunków społeczno-gospodarczych, uporządkowania aktów normatywnych, ulepszenia formy i języka aktów legislacyjnych.



## Budżetowa sesja Rady Narodowej m. Poznania

(Inf. wł.)

Sesję Rady Narodowej m. Poznania, która odbyła się w środę, poświęcono prawie w całości sprawom budżetowym. Program jej przewidywał bowiem sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1958, koreferaty Komisji Budżetu i

Planu, zatwierdzenie uchwały Prezydium RN m. Poznania z dnia 27 marca 1959 r. w sprawie przeprowadzania zmian w budżecie miasta za rok 1959 i uchwalenie dodatkowych kredytów z nadwyżki budżetowej za rok 1958.

Obszerny referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Prezydium — Fr. Fraczkowiak. Stwierdził on, że wykonanie zadań przebiegało w zasadzie zgodnie z ustalonym planem chociaż nie brak było także w poszczególnych dziedzinach gospodarki pewnych, często nawet dość poważnych niedociągnięć i zahamowań. Realizacja niektórych ważniejszych zadań przedstawiała się następująco:

inwestycje scentralizowane wykorzystano w 92,8 proc. Oddano do użytku 6.660 izb mieszkalnych (plan zakładał wybudowanie 5.177). Pobudowano 100 nowych izb lekcyjnych w szkołach podstawowych. Zadania planowe ustalone dla jednostek wchodzących w skład przemysłu terenowego zostały przekroczone o 6,5 proc. i uzyskały wartość produkcji towarowej w cenach zbytu w wysokości 348,3 mln. zł. Plan finansowy remontów kapitalnych dróg, ulic i mostów został zrealizowany.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Sukces konińskich órników

27 bm. — w godzinach rannych — górnicy kopalni węgla brunatnego „Konin” pierwszy w kraju zameldowali o wykonaniu półrocznego planu wydobycia węgla.

Do końca czerwca kopalnia „Konin”, realizując zobowiązania dla uczczenia święta 22 lipca i 15-lecia Polski ludowej, wydobędzie na potrzeby konińskiej elektrowni ok. 190 tys. ton węgla ponad plan (PAP)

## Pogrzeb J. F. Dullesa

### Rozmowy czterech ministrów

WASZYNGTON (PAP)

W środę odbył się w Waszyngtonie uroczysty pogrzeb Johna Fostera Dullesa, b. sekretarza stanu USA, który w ciągu ostatnich 6 lat kierował amerykańską polityką zagraniczną. Trumnę ze zwłokami amerykańskiego męża stanu na cmentarz w Arlington, na którym spoczywają bohaterowie narodowi i zasłużeni politycy USA, odprowadzili członkowie rządu Stanów Zjednoczonych i osobistości życia politycznego USA z prezydentem Eisenhowerem i następcą Dullesa Herterem na czele, przybyli specjalnie na pogrzeb ministrowie spraw zagranicznych wielu krajów zachodnich, a także kierownicy polityki zagranicznej Anglii, Francji i ZSRR. W pogrzebie, który się odbył na życzenie prezydenta Eisenhowera z wszelkimi honorami wojskowymi, wzięli także udział członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Waszyngtonie, wśród nich ambasador PRL Romuald Spasowski.

O godz. 18.35 sprzed wrót katedry narodowej ruszył kierując się w stronę odległego o 5 mil cmentarza Arlington kondukt żałobny złożony z przeszło 200 limuzyn. W samochodach zajęli m. in. miejsca czterej ministrowie spraw zagranicznych, którzy przybyli do

Waszyngtonu wprost z Genewy — Herter, Lloyd, Couve de Murville i Gromyko, bawiący z półoficjalną wizytą w USA premier Australii Menzies, kanclerz NRF Adenauer, ministrowie spraw zagranicznych: Austrii — Figl, NRF — von Brentano, Włoch — Pella, Danii — O. J. Krag, Japonii — Fudzijama, Holandii — Luns, Turcji — Zorlu oraz sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld i sekretarz generalny Rady NATO — Spaak. Wraz z rodziną zmarłego w ostatniej drodze towarzyszyli Dullesowi jako członkowie 22-osobowej eskorty honorowej podsekretarz stanu USA Dillon, admirał Radford i Herber Hoover.

U bram cmentarza trumna ze zwłokami Dullesa przeniesiona została na lawetę armatnią, na której odbyła droga do miejsca ostatniego spoczynku. O godzinie 19.40 przy huku salw honorowych nastąpiło złożenie trumny do grobu. Spoczęła ona na honorowym miejscu w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza.

CZTEREJ MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH WRÓCĄ RAZEM Z WASZYNGTONU DO GENEWY

GENEWA (PAP)

Czterej ministrowie spraw zagranicznych — Gromyko, Herter, Lloyd i Couve de Murville — wrócą z pogrzebu Dullesa razem, tym samym samolotem z Waszyngtonu do Genewy. Przekazując tę wiadomość rzecznicz konferencji dodał, iż francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville, który zamierzał odbyć podróż powrotną via Paryż, zmienił plan i pojedzie wraz ze swymi trzema kolegami na pokładzie samolotu sekretarza stanu Hertera.

W tonie pół-żarzem, pół-serio rzecznik stwierdził: „ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wiekłej czwórki”.

PRZY TRUMNIE B. SEKRETARZA STANU DULLESA

WASZYNGTON (PAP)

Ambasador PRL w Waszyngtonie Spasowski wziął udział w uroczystości żałobnej przy trumnie b. sekretarza stanu Fostera Dullesa. Uroczystość, w której uczestniczyli szefowie wszystkich placówek dyplomatycznych, akredytowani w Waszyngtonie, odbyła się w kaplicy betlejemskiej katedry waszyngtońskiej.

Ambasador Spasowski wystosował listy kondolencyjne do żony i rodziny zmarłego oraz do urzędującego sekretarza stanu, podsekretarza Douglasa Dillona.

WASZYNGTON (PAP)

Radziecki minister spraw zagranicznych Andrzej Gromyko przybył do Waszyngtonu na pogrzeb Johna Fostera Dullesa w środę w południe, samolotem z Nowego Jorku.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kopalnia soli w Kłodawie rozpoczęła wydobycie w 1956 r. Wydobytą tu sól, w ilości 120 tys. ton rocznie, to sól biała-jadalna i przemysłowo-potasowa. Skrajne wiercenia badawcze wykazały obecność pokładów na przestrzeni 27 km. Głębokość kopalni wynosi 650 m, a grubość pokładów od kilku do 50.

Na zdjęciu: na pierwszym planie budowany zakład chloru potasu, w głębi szyb wyciągowy kopalni.

CAF — Fot. Rozmyslowicz

### Kraiove obchody 40-lecia ZZPR

## Centralna akademie w Poznaniu — festyn w Czarniejewie

(Inf. wł.)

Imponujące zapowiada się program uroczystości centralnych 40-lecia Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, które odbędą się w Wielkopolsce w tych dniach. O stanie przygotowań poinformował poznańską prasę sekretarz ZG ZZPR — mgr Lech KOCHANSKI. W obchodach wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz i delegacje zagraniczne: czeska, włoska, jugosłowiańska. Przyjadą delegaci z całej Polski: działacze związkowi, weterani walk strajkowych, organizatorzy związków z okresu przedwojennego, m. in. sekretarz generalny Klasowego Związku Robotników Rolnych — Marian NOWICKI.

W centralnej akademii, która rozpocznie się o godz. 13 w sobotę 30 bm. weźmie udział około 300 osób. Poprzedzi ją otwarcie wystawy przy wejściu do Sali Marmurowej Nowego Ratusza, obrazującej historię walki proletariatu rolnego w Polsce międzywojennej. Po referacie okolicznościowym przew. ZG ZZPR postąpi Kazimierz NOWICKI i przemówieniach delegacji zagranicznych nastąpi wręczenie odznaczeń państwowych zasłużonym działaczom związkowym, a także rozdanie nagród w konkursie na pamiętnik robotniczy. Uczestnicy akademii obejrzą przedstawienie operowe — „Halka”.

Następnego dnia (31 bm.) przewidziany jest w Czarniejewie pod Gnieznem — wiec robotników rolnych woj. poznańskiego i bydgoskiego oraz delegacji z całej Polski. Po wieczornym starcie kolary do wysiedu, wystąpią też z galowym koncertem zespoły arty-

styczne. Po południu niewątpliwie ściągną tłumy widzów zawody hippiczne.

W wielkim festynie ludowym w pięknym parku czarniejewskim wezmą udział także wycieczki robotnicze z zakładów przemysłowych.

W związku z uroczystościami 40-lecia nastąpi wmurowanie kamienia węgielnego pod szkołę Tysiąclecia, budowaną w Bielawach (pow. nowotomyski) nakładem PGR-ów, władz związkowych i okolicznej ludności. (emp)

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM API TELEFONEM P DIO INF WE PAP RADKO WY IN INF WE W PAP INF WE W PAP INF WE W PAP API TEL WE W PAP INF WE W PAP API INF WE W PAP INF WE W PAP API TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

### Polska delegacja wyjechała do USA

27 bm. udała się do USA delegacja polskich naftowców, która weźmie udział w rozpoczynającym się 31 bm. w Nowym Jorku V Światowym Kongresie Naftowców.

### Polskie okręty powróciły...

27 bm. — w godzinach rannych — powróciły do Gdyni z 5-dniowej oficjalnej wizyty w Danii polskie okręty wojenne — niszczyciel „Grom” oraz trałowce bazy „Zubr” i „Los”. Marynarze polscy byli po raz pierwszy po wojnie gośćmi królewskiej duńskiej marynarki wojennej.



# Udany najazd na Zieloną Górę

Od naszego specjalnego wysłannika

Frontalnym uderzeniem podbił Zieloną Górę Senat Politechniki Poznańskiej z rektorem prof. dr. inż. Kozakiem na czele w asyście szerokiego grona pomocniczych pracowników naukowych. Obiektem natarcia był aktyw gospodarczy woj. zielonogórskiego (dyrektorzy, inżynierowie itp.) pod przewodem kierownictwa KW PZPR i Prezydium WRN.

W odwodach Senatu szły studentki zespoły artystyczne Politechniki. Zawojowały one Zieloną Górę na wielkim występie, który dały mieszkańcom miasta wieczorem. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że najazd Politechniki Poznańskiej udał się, bo przeciwnicy „poddał” się niemal bez oporu. Ale też zastosoowano broń tego rodzaju, że wszelka obroba była w zasadzie bezsensowna.

Proszę wybaczyć nieco batalistyczny wstęp, ale obserwator tej imprezy mimo woli wpada w taki nastrój. Rzadko się przecież zdarza, by władze wyższej uczelni wraz z grupą najlepszych pracowników nauki, z własnej inicjatywy odwiedzały sąsiednie województwo, wioząc tam deklarację pomocy, sformułowaną w konkretnych propozycjach.

Politechnika Poznańska pragnie umocnić i rozszerzyć swój punkt konsultacyjny w Zielonej Górze aż do rozwiązania go w przyszłości w ośrodek studiów inżynierskich dla pracujących. Na razie zaś chce prowadzić w nim szeroko porady techniczno-organizacyjne dla przemysłu zielonogórskiego.

PP widzi możliwość udziału swoich naukowców w doradczych radach techniczno-ekonomicznych przy Prezydium WRN lub Prezydium MRN albo przy branżowych zjednoczeniach przemysłowych.

Przemysł zielonogórski może korzystać w dużym stopniu z Zakładu Badań i Ekspertyz PP. Wszelkie kursy dokształcające organizowane dla inżynierów i techników mogą liczyć na prelegentów z PP. Wiele bieżących problemów przemysłowych, jeśli zostanie zgłoszonych do PP znajdzie rozwiązanie w postaci prac dyplomowych absolwentów PP. Poza tym zakłady przemysłowe winny widzieć perspektywę swego rozwoju. Wówczas Politechnika może wykonać prototypy urządzeń, które stanowią będąc zasadniczy krok naprzód w postępie technicznym danego zakładu. Może także opracować programy reorganizacji zakładów, zwłaszcza przy zmianach profilu produkcji.

Politechnika ze swej strony oczekuje pomocy w rekrutacji na studia, w fundowaniu stypendiów dla kończących studia, by ich skłonić do osiedlenia się na Ziemi Lubuskiej, w bardziej poważnym traktowaniu praktyk studenckich.

Konferencja w Zielonej Górze toczyła się najpierw na posiedzeniu plenarnym, potem w siedmiu komisjach branżowych, a wreszcie podczas kadłubowej narady egzekutywy KW, Prezydium WRN i Senatu Politechniki. Cały tok obrad wykazał niezbicie, że inicjatywa PP trafiła na niezwykle podatny grunt, że wręcz czekano na coś takiego. Nie czekano biernie. Próbowano bowiem już w ub. roku nawiązać współpracę z naukowcami z Poznania i Wrocławia. Nie spotkało się to wtedy z należytych zrozumieniem. A teraz Politechnika sama...

Zielonogórskie ma wielkie problemy do rozwiązania. Po latach macoszego traktowania spadł na nie obecnie „złoty deszcz” wysokich kredytów. Założenia rozwojowe do 1965 r. znacznie tu przekraczają przeciętne krajowe, jeśli chodzi o procent wzrostu. Województwo nie jest przygotowane do przerobienia tak wielkich sum (2,8 mld zł na inwestycje w 5-letce tylko z puli będącej w dyspozycji rad narodowych).

Wydać pieniądze nie trudno. Ale wydać je celowo i oszczędnie, z maksymalnym efektem — bardzo trudno. Zdają sobie z tego sprawę „ojcowie” województwa, to-

też oburzać chwytają inicjatywę Politechniki. Rozumieją, bowiem, że wiedza i doświadczenie ludzi nauki wesprze zasadniczo ich praktyczne poczynania, pozwoli uniknąć błędów i ominąć rafy.

Dlatego tak łatwo było się dogadać. W Zielonej Górze patrzą na sprawę realnie, więc wiedzą, że pierwszym zadaniem uczelni jest kształcenie kadr, przeto nie należy przeceniać jej możliwości na innych polach. Jednakże we współpracy pragną wykorzystać wszystko, co PP oferuje, a ze swej strony przyrzekają stworzyć wszelkie ułatwienia jakie im są dostępne.

Prezydium WRN ufundowało już 15 stypendiów dla studiujących we Wrocławiu, Szczecinie i Poznaniu. Początek został zrobiony. Teraz przeprowadzi się mocną akcją dla zwerbowania dalszych ofiarodawców w przemyśle, specjalnie dla kończących Politechnikę Poznańską.

Planowany duży rozwój gospodarczy Zielonogórskiego nie ma odpowiednika w proporcjonalnym wzroście siły roboczej, szczególnie kadr wysokokwalifikowanych. Zielonogórzanie rozumieją więc dobrze swój interes w pozyskiwaniu absolwentów Politechniki. Stypendyści będą musieli „odrobić” to, co

dostali w ten sposób, że pełen okres przepracują w zakładzie, który stypendium ufundował. Należy oczekiwać, że wielu zotanie potem na stałe, gdyż ludzie na ogół nie wiedzą, jak wielkie perspektywy rozwojowe czekają Ziemię Lubuską, a więc i wszystkich tam pracujących. Dopiero gdy naocznie się o tym przekonają, widzą swoją rolę życiową właśnie tu, a nie gdzie indziej.

Podczas konferencji uzgodniono szereg drobnych szczegółów współpracy (np. dowożenie samochodami naukowców z Poznania do Zielonej Góry). Poza tym w oparciu o materiały konferencji Prezydium WRN w Zielonej Górze oraz władze Politechniki opracują już szersze, konkretne plany współpracy. Rektor PP zadeclmował nawet powołanie specjalnej komórki do współpracy z Ziemią Zachodnimi.

Jednakże Zielonogórzanie, doceniając bardzo wysoko inicjatywę Politechniki, nie chcieliby się ograniczyć do współpracy z tą uczelnią. Przedmiotem ich apetytów jest także Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Wyższa Szkoła Rolnicza (rolnictwo obok budownictwa należy do najtrudniejszych problemów województwa) jak resztą wszystkie pozostałe uczelnie. Wydaje się, że nie potrzeba przewidywać większych trudności w nawiązaniu takiej współpracy z całym środowiskiem naukowym Poznania, zwłaszcza, że Zarząd Okręgu TRZZ ma w swoim składzie uczonych z różnych uczelni (prezes ZO TRZZ, prof. UAM, dr Szczaniecki uważany jest nieomal za obywatela Zielonej Góry z powodu częstych kontaktów).

Ziemię Lubuską łączą z Wielkopolską więzy gospodarcze, społeczne, kulturalne, a nawet rodzinne. Jeśli dotąd nie najlepiej ta współpraca wyglądała — czas to naprawić. W tej chwili rozpoczyna się ruch, do którego powinni się włączyć wszyscy, którzy potencjalnie są kontrahentami do tej współpracy — opartej na zasadach wzajemnych korzyści.

Mieczysław SKAPSKI

Do mieszkania Stefana G. przybył niedawno Marcin Wojtas (zamiar w Poznaniu przy pl. Wolności) i oświadczył, że znane mu są kłopoty, jakie ma gospodarz w związku z badaniem przez komisję lekarską, która ma stwierdzić czy jego stan zdrowia pozwala odbyć orzeczoną przez sąd karę więzienia. Następnie intruz powołał się na znajomość z członkiem komisji — dr. M. i zaofiarował się uzyskać za 3-4 tys. zł korzystne dla Stefana G. orzeczenie lekarskie. Na szczęście Stefan G. nie dał się nabrać i zgłosił o tym gdzie należy. Oby tak wszyscy... (ak)

## NIE UDALO SIĘ

Do mieszkania Stefana G. przybył niedawno Marcin Wojtas (zamiar w Poznaniu przy pl. Wolności) i oświadczył, że znane mu są kłopoty, jakie ma gospodarz w związku z badaniem przez komisję lekarską, która ma stwierdzić czy jego stan zdrowia pozwala odbyć orzeczoną przez sąd karę więzienia. Następnie intruz powołał się na znajomość z członkiem komisji — dr. M. i zaofiarował się uzyskać za 3-4 tys. zł korzystne dla Stefana G. orzeczenie lekarskie. Na szczęście Stefan G. nie dał się nabrać i zgłosił o tym gdzie należy. Oby tak wszyscy... (ak)

Chociaż zrozumiałe jest że do tego czasu pytanie: „zdałem czy nie zdałem” — będzie najbardziej zaprzętać głowy abiturientów, warto je jednak zastanowić się i nad inną, nie mniej ważną sprawą, decydującą nieraz o całej przyszłości opuszczających szkołę ogólnokształcącą młodych ludzi: co dalej, po maturze?

Pewną odpowiedzią na to pytanie są wyniki ankiety, przeprowadzonej wśród kandydatów na maturzystów we wszystkich typach szkół średnich przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Spośród około 70 tys. tegorocznych absolwentów najstarszych klas — 27 tys. pragnie studiować na wyższych uczelniach. Przeszło 64% (a więc ponad 17 tys. kandydatów) stanowią absolwenci szkół ogólnokształcących. Ale nie tylko oni ubiegają się o przyjęcie na wyższe uczelnie. Jest jeszcze ponad 20 tys. kandydatów z lat ubiegłych, którzy w roku bieżącym znowu próbować będą swych sił.

W sumie według obliczeń Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w bieżącym roku na około 23 tysiące miejsc na wyższych uczelniach w całym kraju przypada ponad 50 tys.

kandydatów. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że dotychczas kandydaci z lat ubiegłych zajmowali przeciętnie około 40% miejsc na uczelniach, niestrudno obliczyć, że dla maturzystów ze szkół ogólnokształcących pozostaje niewiele ponad 10 tys. miejsc (praktyka ostatnich lat wykazuje, że na studia wyższe dostaje się zazwyczaj 1/3 absolwentów szkół ogólnokształcących).

Po tych obliczeniach pytanie: co dalej po maturze? — nabiera szczególnej wagi i godne jest, by się nad nim zastanowić.

Możliwości są w zasadzie dwie: dalsza nauka albo praca zarobkowa. Wydaje się, że w naszych warunkach pierwsza ewentualność jest najistotniejsza. Bowiem „matura ogólnokształcąca”, nawet najlepsza, nie daje w zasadzie żadnego konkretnego przygotowania do życia, do pracy zarobkowej. Można ją traktować tylko i wyłącznie, jako niezbędną w coraz większej ilości zawodów minimum wykształcenia ogólnego, jako start do dalszej nauki. Na szczęście, prawda ta, aczkol-

## Ta maszyna zdała egzamin

Rolnictwo nasze wszystkich trzech sektorów odczuwa brak pras — wiązań do słomy i siana. Na zebraniach i zjazdach domagano się od przemysłu maszynowego ich produkcji. Chociaż trochę późno, ale jednak fabryka wyszła naprzeciw tym żądaniom. Przed dwoma laty konstruktor Fabryki Maszyn Zniwnych na Starolecie w Poznaniu — inż. Zygmunt Frąckowiak opracował projekt lekkiej prasy z przyszywanym wiązałkowym i transporterem.

Wyprodukowano prototyp i po wielu udanych próbach w terenie fabryka przystąpiła do seryjnego wytwarzania. Jest to maszyna nowoczesna, o metalowej, silnej i zwartej konstrukcji. Dostawiona do miocar ni i korzystająca z tego samego napędu — prasuje i wiąże słomę w niewielkie bele, które samoczynnie przesuwane są po składanym torze ślizgowym do miejsca stertowania na odległość do 8 m i wysokość do 6 metrów. Przy jej pomocy można też transportować bele słomy wprost na wozy lub przyczepy samochodowe. Wielkość bel reguluje prosty w obsłudze mechanizm. W ten sam sposób można prasować wysuszone siano.

Niedawno odbył się w Ośrodku Szkoleniowym Woj. Związku Kółek Rolniczych w Kaczanowie koło Wrześni pokaz pracy tej nowej maszyny rodzimej produkcji. W pokazie uczestniczyli agronomowie-instruktorzy kółek rolniczych oraz zaopatrzeniowcy powiatowych związków gminnych spółdzielni z całego woj. poznańskiego. Można rzec, że maszyna pracowała pod baczny okiem fachowców i według ich opinii zdała egzamin na piątkę.

Na zdjęciu widzimy prasę przy pracy. Oznaczona ona jest symbolem PS-1, numerem seryjnym 125 i kosztuje 13.200 zł. Z taśmy fabrycznej schodzą będzie miesięcznie 200 tych pras. Staroleka może więc zaopatrywać sukcesywnie PZGS, zespoły kółek rolniczych, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y. (kj)

Fot. — K. Przychodzki



## Ambasador Jugosławii — gościem UAM



Jak już donosiliśmy, Biblioteka Główna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otrzymała dar od Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w postaci 350-tomowego księgozbioru.

We wtorek oficjalnego przekazania tego daru dokonał w lokalach Biblioteki ambasador FLRJ w Polsce — Rato Dugonjić, który przybył na tę uroczystość w towarzysztwie attaché ambasady jugosłowiańskiej oraz dyrektora Jugosłowiańskiego Ośrodka Kulturalnego w Warszawie. Gości powitał dyr. Biblioteki Głównej — dr Stanisław Kubiak oraz prorektor UAM — prof. dr Andrzej Alexewicz.

Na zdjęciu: ambasador Rato Dugonjić (drugi z prawej) w serdecznej rozmowie z prorektorem UAM — prof. dr. A. Alexewiczem i dr Zofią Kawecką.

\*

Wczoraj ambasador Jugosławii w Polsce złożył również wizytę rektorowi UAM — prof. dr. Alfonsowi Klafkowskemu. Omawiano między innymi sprawy związane z zawartą umową o wymianie naukowej pomiędzy UAM a Uniwersytetem Belgradzkim. (mi)

Fot. — K. Przychodzki

## Radzą studenci politechnik

27 bm. odbyła się w Poznaniu ogólnopolska konferencja działaczy Zrzeszenia Studentów Polskich wyższych szkół technicznych.

Podstawę do dyskusji stanowił referat przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSP przy Politechnice Poznańskiej — Lecha Morawskiego.

ZSP na Politechnice Poznańskiej skupia w swoich szeregach 71% młodzieży studiującej. Poważne osiągnięcia ma w dziedzinie turystyki, w której bierze udział 50% młodzieży. Szerokie kontakty utrzymuje z Ziemią Zachodnią, a specjalnie regionalni zielonogórskim i żarskim. Powstał nowy klub w Domu Studenta przy ulicy Słowackiego, działająca koła naukowe i zespoły artystyczne.

Młodzież korzysta w przeważającej części z pomocy stypendialnej. Nowy system przydziału stypendiów, będąc w zasadzie dobrym, ma jedną lukę, którą należy wypełnić. Jest to sprawa repetentów nie z własnej winy. Pozbawieni są oni jakiegokolwiek pomocy. Stąd i różnego rodzaju kłopoty. Grupa bołaczka — to kwatery dla studentów. Bywa, że na studenta przypada 3 m<sup>2</sup> powierzchni, a w czasie Targów, kiedy część domów służy jako hotele, powierzchnia ta jeszcze zmniejsza się. A jest to przecież okres wyjątkowej pracy — egzaminów.

W dalszym ciągu referatu L. Morawski omówił dydaktykę i program nauczania, zgłaszając szereg postulatów, jak: unormowanie czasu wykładów na wszystkich uczelniach, załatwienie spraw egzaminów końcowych, ewentualne stworzenie dodatko-

wego semestru dla dyplomantów, podniesienie poziomu wykładów itp.

Po referacie uczestnicy wysuwali szereg postulatów, które zostaną przekazane Ministerstwu Szkół Wyższych. (jk)

## Czy wiecie, że...

Do miasteczka St. Laurent przetransportowano na ołbrzymich platformach i przy pomocy kranów do podnoszenia ciężarów kościół, znajdujący się dotychczas w Moulinette. Z obliczeń wynika, że operacja ta bardziej się opłaca, niż budowa nowego kościoła.

\*

Jak twierdzi grupa waszyngtońskich etnografów, w 2000 roku mieszkać będzie w Azji — bez azjatyckiej części ZSRR i Japonii — około 3700 mln. osób, czyli prawie dwukrotnie więcej niż dotychczas.

\*

Jeden z angielskich geologów odkrył ostatnio niewielką wyspę na Oceanie Indyjskim, której jedynymi mieszkańcami są koty. Jest ich tutaj około 10.000.

\*

Wytwórnia tworzyw sztucznych w Wieliczce zaczęła ostatnio produkować małe, wygodne i niedrogie motocyklowe garaże-pokrowce z folii winylowej. Spełniają one podwójną rolę: chronią doskonale motor przed opadami i mogą być używane w czasie jazdy jako peleryny.

(l)

## I co dalej, młody człowieku?

wiek w niektórych środowiskach przyjmowana z dużymi oporami, zdobywa jednak uznanie i zrozumienie u coraz szerszych kręgów — zarówno młodzieży, jak i rodziców (oni mają tu przecież także niemało do powiedzenia).

Na dziewczęta czekają szkoły służby zdrowia, które przyciągają około 7,5 tys. kandydatek. Dwuletnie Studia Nauczycielskie czekają na 6 tys. kandydatek do pracy w szeregach nauczycielstwa, tego tak potrzebnego a ciągle jeszcze pod względem ilości kadr deficytowego zawodu. Technika przemysłowa o różnych specjalnościach (chemicznej, elektromechanicznej, hutniczej, łącznościowej, mineralnej, hotelarskiej itd.), prowadzone przez Ministerstwo Oświaty przyjmują ponad 2 tys. maturzystów, a technika prowadzona przez poszczególne resorty (żegluga, komunikacja, górnictwo, leśnictwo) — około 1000 kandydatów.

Jak co roku Ministerstwo Oświaty przyjmie też około 800 kandydatów, głównie dziewcząt, do rocznych szkół

laborantów, cieszących się już zresztą dużą popularnością.

We wszystkich szkołach dla maturzystów (oprócz rocznych szkół laborantów) nauka trwa 2 lata, obejmując tylko przedmioty zawodowe. Nie jest to więc — jak myśli wielu — druga szkoła średnia. Tu jedna uwaga, zapewne atrakcyjna dla zmęczonych egzaminem maturalnym kandydatów. Egzamin wstępny w technikach zawodowych zdaje się tylko wtedy, gdy ilość kandydatów jest większa niż ilość miejsc. Jedynie w Studiach Nauczycielskich egzamin wstępny wymagany jest w każdym wypadku.

W przygotowaniu jest specjalny statut szkół zawodowych dla maturzystów. Założeniem jego jest odróżnienie szkół tego typu od innych techników (gdzie matura nie jest wymagana), wprowadzenie odrębnej nazwy tych szkół, określenie ich jako półwyższe, wprowadzenie semestralnego systemu nauczania itp. Nowy statut ma tu też w pewnym stopniu uprzywilejować absolwentów np. przez skrócenie wstępnego stażu

pracy, możliwość szybszego awansowania itp. W ten sposób wiedza zdobyta w szkole średniej będzie tu odpowiednio uhonorowana.

Perspektywy i możliwości są więc wcale zadowalające, rzecz w tym, by ich nie zmarnować.

Na zakończenie kilka słów o możliwościach zarobkowej pracy. Na maturzystów czeka w dalszym ciągu praca w handlu i usługach. Oczywiście, sporo z nich może pójść bezpośrednio do pracy w zakładach i tutaj uczyć się dalej (tak, tak, bez nauki ani rusz), bądź w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego, bądź w szkołach przyzakładowych. I w jednym i w drugim wypadku obowiązuje wstępny staż pracy.

Jak poinformowało nas Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — wydziały zatrudnienia kierować będą maturzystów przede wszystkim tam, gdzie będą możliwości dalszego ich dokształcania, zupełnie zaś pomijając administrację.

Tak więc matura maturą, ale zawodu też się trzeba wyuczyć.

AGES

# Kłopoty wytwórców

Zorganizowana przez nowo powołany do życia Wydział Przemysłu Prezydium WRN konferencja prasowa, zupełnie nieoczekiwanie przerodziła się w coś w rodzaju wielobranżowej naraady wytwórczej. Dziennikarzom przypadło w udziale wysłuchać także żalów wytwórców pod adresem prasy.

Prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy — H. Biniś apelował do nas, abyśmy nieco ogólniej pisywali o windowaniu cen w górę, pobieraniu nieuzasadnionych zysków i nadużyciach w spółdzielniach, że przecież spółdzielczość, chcąc się rozwijać, musi dużo inwestować. 5 proc. ustawowego zysku na to nie wystarcza. Prasa to musi zrozumieć, itd., itd.

Inni przedstawiciele drobnej wytwórczości, w tym i prywatnej, ostrzegali przed zbyt pochopnym uruchamianiem produkcji nowych rodzajów towarów, których niedobór na rynku tak często sygnalizuje właśnie prasa. Brak koordynacji poczynił w tej dziedzinie wśród około 14 tysięcy zakładów przemysłu drobnego i rzemieślniczego, jakie istnieją w Wielkopolsce, powoduje, że na wytwarzanie „podpowiadanych” towarów rzuca się od razu 100 wytwórców i w ten sposób powstają kłopoty: nadprodukcja, remanenty, przeceny, straty.

„Uważajcie, panowie — ostrzegł na przykład przedstawiciel sektora prywatnego — teraz wszyscy mówią o podejmowaniu produkcji antyimportowej. Dziesiątki wytwórców zgłaszają się codziennie do centrali handlu zagranicznego, żądając list towarów importowanych, które można produkować w kraju. Kto koordynuje ich poczynania? Nikt! Może wyjść z tego jakiś gips! Podobnie z przetworami owocowo-warzywnymi. Nas też namawiano do lokowania kapitałów w tę gałąź przetwórczą. I co? Panowie macie kłopoty ze zbytem? My też! Jeden z członków naszego zrzeszenia mimo posiadania długoterminowych kontraktów zbytu, ma dziś zapasy o wartości miliona złotych. Kapusta zaczyna śmiedzieć, a kompoty — pleśnieć...”

Wszyscy zerkają z nadzieją na kierownictwo młodego Wydziału Przemysłu. Nowy twór... Może rzeczywiście w jakimś stopniu złagodzi te trudności?

Dotychczas nikt nie koordynował codziennej działalności około 14 tysięcy zakładów drobnej wytwórczości w Wielkopolsce. Seriami szły więc uderzenia w jednym kierunku. Jak ktoś krzyknął, że brak przetworów owocowo-warzywnych i wina, to kto żył, brał się za kiszenie kapusty, ogórków, robienie dżemów itp. Wynik: łatwo psujące się zapasy o wartości 15 milionów złotych i to u progu nowego sezonu owocowo-warzywnego. Gdy „modną” się stała aktywizacja małych miast — każdy pion kołatał o kredyty i stawał do współzawodnictwa: kto zorganizuje taniej i więcej miejsc pracy. A ponieważ najłatwiej i najtaniej można organizować wytwórczość konfekcyjną — wystarczy jakiś lokal i parę „Łuczników” — więc szwalnie wyrastały jak grzyby po deszczu. Dziś nie mają co robić. Jest ich za dużo. Kłaczowy przemysł konfekcyjny też bowiem nie próżnuje, zarzucając rynek wcale niezłym towarem. Z „krótkich serii”. I w tej dziedzinie powstały więc pokaźne zapasy niezrealizowanej produkcji, które uniemożliwiają podjęcie nowej. W wielkopolskim przemyśle terenowym na przykład zapasy nie sprzedanych towarów sięgają 60 mln. złotych. Przykładów podobnych można by przytaczać wiele.

Jednocześnie jednak na rynku — szczególnie większym — nadal brak szeregu artykułów, jak na przykład: widel, łańcuchów, wyrobów ceramicznych i innych. Nowo powstały Wydział Przemysłu stawia sobie ambitne zadanie wyrównania tych anomalii. Chce przede wszystkim spowodować, żeby nie było dublowania produkcji i inwestycji w przemyśle zarządzanym centralnie i w drobnej wytwórczości. Jeśli na przykład w Gnieźnie zakłady przemysłu terenowego nie wiedzą co robić z walizkami (mogą zarzucić nimi pół Polski), to nie ma potrzeby, aby jakiś inny pion planował tu budowę nowej fabryki walizek. Jeśli już planować — to raczej wytwórną widel.

Dotychczas — szczególnie w dziedzinie koordynacji tego, co robi i co robić, planuje przemysł kluczowy — władze wojewódzkie niewiele miały do powiedzenia. Ostatnie uchwały rządu tę lukę konsekwentnie wypełniały. Żaden inwestor nie może na przykład rozpocząć budowy fabryki bez potwierdzenia celowości jej powstania ze strony właściwego prezydium WRN. Prezydium rad mają również prawo żądać planów rozwojowych od fabryk kluczowych, wyrażać o tych planach swoje zdanie, a fabryki muszą się z tym zdaniem liczyć.

Można przypuszczać, że nasze Prezydium WRN, poprzez swój Wydział Przemysłu, z nowych uprawnień będzie szeroko korzystać. Że na codzień będzie dbać o to, aby wytwórcy nie przypuszczali „szturmu do jednej bramki”, a siły wytwórcze całego przemysłu Wielkopolski były racjonalnie wykorzystywane.

Jednak najlepsza nawet koordynacja nie usunie wytwórców przed powtórzeniem się historii z kapustą i dzemami, konfekcją i winem, jeśli nie będą oni: raz — wychodzić naprzeciw poczynaniom koordynacyjnym i dwa — elastycznie przystosowywać się do zmiennych gustów konsumenta.

Piotr CHOJNACKI

Można przypuszczać, że nasze Prezydium WRN, poprzez swój Wydział Przemysłu, z nowych uprawnień będzie szeroko korzystać. Że na codzień będzie dbać o to, aby wytwórcy nie przypuszczali „szturmu do jednej bramki”, a siły wytwórcze całego przemysłu Wielkopolski były racjonalnie wykorzystywane.

Jednak najlepsza nawet koordynacja nie usunie wytwórców przed powtórzeniem się historii z kapustą i dzemami, konfekcją i winem, jeśli nie będą oni: raz — wychodzić naprzeciw poczynaniom koordynacyjnym i dwa — elastycznie przystosowywać się do zmiennych gustów konsumenta.

Piotr CHOJNACKI

Można przypuszczać, że nasze Prezydium WRN, poprzez swój Wydział Przemysłu, z nowych uprawnień będzie szeroko korzystać. Że na codzień będzie dbać o to, aby wytwórcy nie przypuszczali „szturmu do jednej bramki”, a siły wytwórcze całego przemysłu Wielkopolski były racjonalnie wykorzystywane.

Jednak najlepsza nawet koordynacja nie usunie wytwórców przed powtórzeniem się historii z kapustą i dzemami, konfekcją i winem, jeśli nie będą oni: raz — wychodzić naprzeciw poczynaniom koordynacyjnym i dwa — elastycznie przystosowywać się do zmiennych gustów konsumenta.

Piotr CHOJNACKI



O ESTETYCE  
NA CODZIEN

Zagraniczni goście targow, których od kilku dni goszczą u siebie (Czech i Węgier) — nie mogą wyjść z podziwu nad zaniedbaniem ogródków przy domowych w ogólności, a w szczególności przy posesjach nr 9 i 10 ulicy Sienkiewicza. Mnie to już mniej razi, jako że obserwując ten stan od 5 lat — zdążyłem się przyzwyczaić. Sąsiednie ogródki są pielęgnowane i chyba można do Targów doprowadzić do porządku te zaniedbane. Potrzeba tylko trochę dobrej woli. Przy okazji: w pobliżu redakcji jest też podobny bałagan, a mianowicie przy budynku mieszkalnym na ulicy Szylinga. W ogródku rośnie leśnica, a przewrócone płoty świadczą nie najlepiej o wynikach kwietniowej akcji porządkowej.

Stefan ORŁOWSKI

KTO SIĘ ZAJMIE...

Moniuszko i Chopin, to nasi najwięksi muzycy i kompozytorzy. Obchodzimy rocznice i festiwale poświęcone ich twórczości. A na codzień nie potrafimy uszanować symboli, wyrażających przywiązanie społeczeństwa do tych wielkich Polaków. Jest Park Moniuszki, a w nim jego popiersie. Pod popiersiem kłomb, na którym rośnie zielsko. Nie lepiej wygląda w tym samym parku przed popiersiem Chopina. Jeśli nie stać naszych speców od zieleni na opiekę nad tymi sprawami, może by organizacje kulturalne, związki śpiewacze czy muzyczne pamiętały o estetyce tych miejsc. J. Z.

## Mydlano — kosmetyczne problemy

Będą tubki (!)

Góra nasze kremy

W związku z stale rosnącym zapotrzebowaniem na mydło, proszki do prania i inne pokrewne artykuły, Zjednoczenie Przemysłu Środków Pielęgnacyjnych i Kosmetyków przeznaczony w okresie od 1959—1965 r. na inwestycje w podległych sobie fabrykach około 350 mln. zł.

Blisko 54 mln. zł z tej kwoty przypadnie na zakład w Nowych Dworach, który ma zgodzić z założeniami przeobrażenia kosmetycznego i tłuszczowego odpadów na surowce, używane głównie w przemyśle mydlarskim i w rolnictwie. Budowa ta, będąca największą inwestycją w Zjedno-

czeniu, jest bardzo ważna dla naszej gospodarki, gdyż umożliwi wykorzystanie cennych właściwości kości. Znaczne kwoty wydatkowane zostaną na rozbudowę wytwórni proszków do prania, aby mogły w okresie do 1965 r. podwoić swą dotychczasową produkcję i dostarczać do 130 tys. ton proszku rocznie.

Między innymi rozbuduje się proszkarnię przy Poznańskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego, która należeć będzie do rzędu najnowocześniejszych na świecie. W Łódzkich Zakładach Chemicznych powstanie nowy oddział proszków, wyposażony w importowane urządzenia, o zdolności produkcyjnej do 20 tys. ton rocznie. Podobnej wielkości oddział powstanie również w ostatnim roku przyszłej 5-letki przy Warszawskiej Fabryce Mydła i Kosmetyków.

Poza planowaną rozbudowę proszkarni znaczne kwoty przeznaczy się na uzupełnienie istniejących warszeln i wykańczalni mydła oraz na rozbudowę fabryk kosmetyków, co powinno przyczynić się do zwiększenia produkcji. Do najważniejszych inwestycji zaliczyć tutaj należy budowę oddziału produkującego tuby do pasty do zębów „Lechii”, oddanie do użytku Warszawskiej Fabryki Syntetyków Za pachowych celem uniezależnienia się od importu olejków zapachowych, używanych w kosmetyce.

Inwestycje te zamortyzują się w krótkim czasie, gdyż przemysł mydlarski i kosmetyczny jest rentowny i zajmujący drugie miejsce w dziedzinie akumulacji w resorcie chemii. Polskie kosmetyki zaliczane są do średniej jakości w Europie, a do najlepszych wśród państw demokracji ludowej. Szczególnie wysoko oceniane są polskie kremy, które stawiają nas w czołowie producentów preparatów do pielęgnacji cery. Istnieją szerokie możliwości eksportu polskich kosmetyków, jednakże — jak dotąd — handel tymi artykułami nie został ujęty we właściwe formy organizacyjne, które utorowałyby im dostęp na rynki zagraniczne. (L)

## Z profilaktyką na bakier

### Kłódka — przedmiot nieznany?

Wiele wody upłynęło w rzekach zanim dokonaliśmy odkrycia, że zwalczanie przestępstw gospodarczych polega przede wszystkim na likwidacji wszystkich, co ułatwia popełnianie nadużyć. Pogląd ten zyskał już sobie prawo obywatelstwa, ale zapobieganie przestępstwom pozostało nadal pilną sprawą do załatwienia. Dziennikarz pisze te słowa po prześwietleniu w Prokuraturze Wojewódzkiej pękatej teczki z napisem „Wystąpienia”. Są to pisma, w których władze śledcze \*) zwracają się do poszczególnych instytucji i zakładów pracy, postulując usunięcie zaniedbań, sprzyjających nadużyciom. Spróbujmy dokonać przeglądu tych mankamentów, wprowadzając dla przejrzystości podział na błąd — po pierwsze: w zabezpieczeniu mienia społecznego; po drugie — w organizacji pracy i instrukcjach, po trzecie — w dokumentacji.

GRUPA PIERWSZA to zaniedbania szczególnie drastyczne:

KALISZ. Ze sklepu MHD — Art. Spożywcze przy ul. Rzeźniczej skradziono większą ilość towarów. Śledztwo wykazało, że sklep posiadał bezpośrednie połączenie z piwnicą. Jej okno miało wprawdzie kraty, ale nikomu nie przyszło jakos na myśl, że można by je... zamknąć na kłódkę.

NEKLA. Amator cudzego mienia „zaopiekował” się silnikiem spalinywym, przechowywanym w magazynie POM. Magazyn zamknięto na kłódkę, ale klucz znajdował się... we wnęce nad drzwiami. Zresztą kłódka pomagała tyle, co umarłemu przysłowiowe kadzidło. Drzwi były bowiem w takim stanie, że mimo zamknięcia można je było odchylić i wejść do środka.

TRZCIANKA. Miejscowa GS stała się uboższą o śrutownik, wóz i obsypnik. Fakt ten nie powinien nikogo specjalnie dziwić, ponieważ maszyny i narzędzia rolnicze

\*) Sprawa profilaktycznego działania prokuratury została ustawowo uregulowana w 1950 roku. Stąd wniosek, że tytuł — „Z profilaktyką na bakier” — nie dotyczy orzeczeń — powołanych w zasadzie tylko do ścigania przestępstw — lecz sytuacji panującej w zakładach pracy, instytucjach i przedsiębiorstwach.

## Na Paluki!

Paluki — uroczy region w woj. bydgoskim — cieszą się coraz większym zainteresowaniem turystów. Największą atrakcją są znajdujące się tam wykopaliska prastarożytne w Biskupinie. W celu dostatecznej obsługi przybywających na Paluki turystów uruchomiono ostatnio w stolicy tego regionu — Żninie, Ośrodek Ruchu Turystycznego, który dysponuje schroniskiem noclegowym na 80 osób oraz fachowymi przewodnikami. Wykopaliska w Biskupinie zwiedzać można codziennie. Na miejscu znajduje się kiosk z pamiątkami, a w trakcie budowy jest polowa jadalnia. Innymi, godnymi zwiedzenia obiektami, są ruiny zamku w Wenecji z wystawą o „Krwawym Diabie Wenckim” oraz Gąsawa, gdzie urządzona jest wystawa o Leszku Białym. (iml)

ANTONI MARCZYŃSKI



W. C. Reece, choć dumny z wątpliwej erudycji syna, nie chciał go psuć pochwałami.

— Nic dziwnego, że tyle wiesz; uczęszczałeś przecież do najdroższej szkoły w powiecie! Ja nie miałem tak hojnego ojca, jak ty — pochwalił raczej siebie, potem zniżył głos wydatnie. — Skoro ta brunetka modli się po łacińsku, jak rozpoznałeś, to ona nie należy do żadnej z naszych sekt, ale jest katoliczką! — Wysznużył taki wniosek, dodał cicho z tą tradycyjną pogardą, z jaką Ku Klux Klaniści odnoszą się nie tylko do Murzynów, lecz również do katolików i Żydów, zwłaszcza jeśli ci są foreigners, cudzoziemcami: — Gdybym był przecuż, że to jest przekłeta katoliczka, papistka, dewotka, nie byłbym przystanął dla niej, choćby baba zdychała pod przewróconym autem przy drodze!

Czyż ambitny Hermanek miał pozwolić, aby nieuk ojciec, ekspolicjant, który nigdy nie liczył ani średniego wykształcenia, teraz zaćmił jego, erudyty wśród studentów i to w łatwej dziedzinie fanatycznie klanistycznych oświadczeń? Nigdy!

— Jaby tam taką dewotkę cisnął na mocno rozpalone ognisko — zasycał młody sadysta, — dla naukowego eksperymentu, dla sprawdzenia, czy ją ocala jakie czary i gusła zwane przez katolików cudami. Tak, ojciec; czarnych i innowierców powinno się rzucać w płomień, albo w kłębowski jakichś bardzo jadowitych bestyj!

Coś takiego miało wydarzyć się tej nocy w Dąbrowie Wisielców. Na razie jednak Rafał Królik, który

sporo dosłyszał z tego, co szeptało na przednim siedzeniu pędzącego auta, nie potrafił wyobrazić sobie, poza nazistami, bestyj jadowitych i głuszych, niż jadący z nim Klaniści, papa W. C. Reece i godny jego synalek Herman.

XXIII

Jakub Curr skrzywił się niedystyngowanie, a inni obecni w salonie zrobili zdumione miny, kiedy stary Jonasz Linkol zameldował przyjazd W. C. Reece'a. Bowiem spędził on w Cypress Mansion większą część dzisiejszego dnia na przesłuchiowaniu domowników niby to w sprawie tajemniczych strzałów na balkonie i zagadkowego ogłuszenia stróża nocnego, faktycznie zaś, ku irytacji milionera, dopytywał głównie o okoliczności, wśród których porwano Jima. No i czołował tutaj na powrót „podejrzanego przybłądy z północy”.

Wszyscy odetchnęli więc z ulgą, kiedy W. C. Reece nareszcie odjechał stąd wraz z synem po zachodzie słońca, zapowiadając następną wizytę dopiero za parę dni, kiedy on już ukończy śledztwo, czyli nasyci swe sadystyczne upodobania przy „wyciskaniu całej prawdy” z porywacza synka milionera, a tych przecież jeszcze nie aresztował, ba, nie zaczął szukać! Wbrew tej zapowiedzi, nieprzyjemny kacyk policyjny powrócił już teraz, w godzinę po swym odjeździe!

— Co to znaczy? Czyżby W. C. czegoś zapomniał?

— Może coś wykrył i chce pochwalić się przed nami niezwłocznie?

— Albo spotkał i aresztował wracającego z Savannah pana Królika. — To przypuszczenie wyraził Edward Byrnes. — Czy on przyjechał sam?

— Nie, panicz... pułkownik. Przywiózł prócz syna jakąś brunetkę.

— Ha, jeśli jest z kobietą, trzeba przyjąć go zaraz — zdecydowanie były play-boy, bawidamek, Jakub Curr, choć on najbardziej był niechętny wizytom policji, mogącym narazić Jima na zemstę porywacza. — Wprowadź gości, Jonaszu.

(C. d. n.)

## Pracownicy poszukiwani

Slusarza, stolarza, dekoratorów, sprzątaczkę zatrudni Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia kierować należy do Sekcji Kadr PDT w Poznaniu, ul. Lampego 14, I ptr. pokój nr 5. K4013

5 salowych, 5 praczek do pralni mechanicznej oraz 1 robotnika przyjmie zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 3 w Poznaniu, ul. Polna 33. 19737g

Pastucha do bydła przyjmie zaraz PGR Jan-kowo poczta i pow. Wągrowiec. Mieszkanie za-pewnione. 19665g

Jednego pracownika do gorzeln i jednego do obory (reflektuje się na rodziny tylko z posił-ką) zatrudni na stałe Państwowe Gospodarstwo Rolne Witaszycy poczta Chrościna, pow. Góra Śląska koło Leszna Wlkp. Płace wg UZP. Wa-runki bardzo dobre, szkoła 7-klasowa, sklepy GS, kościół w miejscu, połączenie PKS Leszno, — Góra Śląska. Zgłoszenia prosimy kierować zaraz. K3870

Zdolnych krawców na duże sztuki i spodnie do warsztatu i poza dom oraz podręczne przyjmie zaraz PPKK. Zgłoszenia: Dyrekcja, Woźna 21, godz. 8—14. K3890

Dozorcy, pracowników fizycznych do szkła labo-ratoryjnego, pracowników przeładunkowych, pracowników magazynowych oraz od II pół-rocza 1959 r. kilku pracowników umysłowych zatrudni zaraz Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ulica Bałtycka nr 29. Wcześniej zgłoszenia prosimy kierować do dyrekcji Centrali Materiałów Budowlanych, Po-znań, ulica Nowowiejskiego 1. Pierwszeństwo mają pracownicy zamieszkalni w dzielnicy Po-znań-Główna. K3891

Weźny i sprzątaczkę potrzebni. Zgłoszenia: Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Poznań, Al. Marcinkowskiego 29. K3893

Głównego księgowego o wysokich kwalifika-cjach ze znajomością struktury teatralnej, pra-cownika fizycznego do obsługi i konserwacji mebli, sprzątaczkę i gońca zaraz przyjmą Pań-stwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ulica 27 Grudnia 8/10. Zgłoszenia w Referacie Per-sonalnym. K3896

Jedną rodzinę z dwoma pracownikami do pracy w oborze przyjmie natychmiast Gospodarstwo PGR Rogalin, pow. Poznań. Światło, szkoła, sklep i kościół na miejscu. Warunki pracy i płacy według UZP w rolnictwie. K3906

2 malarzy na pracę stałą akordową przyjmie zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Równość”, Po-znań, ul. Zwierzyniecka 2. K3912

Głównego technologa z wyższym wykształce-niem technicznym i 5-letnią praktyką w dzie-łzinie naprawy samochodów przyjmą Poznań-skie Zakłady Naprawy Samochodów w Pozna-niu, ul. Sikorskiego 12. Zgłoszenie w Komórze Spraw Osobowych. K3913

Kierownika budowy — drogowca, wyższe lub średnie wykształcenie techniczne z praktyką, starszego księgowego, średnie wykształcenie i 15 lat praktyki w księgowości materiałowej, 2 księ-gowych, 3 lata praktyki w księgowości, 2 opera-torów na walcie motorowej z uprawnieniami, 10 murarzy, cieśli, kowala, ślusarza samochodowe-go przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbioro-wego w budownictwie i komunikacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla K3900.

8 kierowców z kat. I lub II poszukuje zaraz na terenie woj. wrocławskiego Poznańskie Przed-siębierstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia na piśmie kierować do działu zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K3902

Monterów samochodowych, elektryka samocho-dowego o wysokich kwalifikacjach zawodo-wych (znajomość silników wysokoprężnych), ro-botnika do obsługi szrotki mechanicznej, lodo-waczy — do wywozu śmieci domowych, robo-tników do ręcznego oczyszczania ulic i placów — również na pół etatu (4 godz.) do pracy rannej lub popołudniowej m. in. do oczyszczania ryn-ków i placów targowych od godz. 6—10 wzgl. 14—18, woźniców przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69 — tel. 20-75. K3904

Dnia 27 maja 1959 r. zasnęła w Bogu, po dłu-gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-mentami św., nasza kochana matka, przeżywszy lat 80, śp.

## Joanna Stankiewicz

z domu Schmidt

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm., o go-dzinie 16 z kaplicy na cmentarzu Sw. Jana Vian-ney na Solaczcu.

Strapiiony

SYN Z RODZINA

Dnia 27 maja 1959 r. zmarł po ciężkich cier-pierciach, opatrzony Sakramentami św., prze-żywszy lat 46, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatus, kuzyn i szwagier, śp.

## Edward Likowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., w Ro-goźnie Wlkp. z domu żałoby.

ŻONA Z CÓRKAMI I RODZINA

Dnia 27 maja 1959 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 68, śp.

## Władysław Olszewski

odznaczony Krzyżem Powstania Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-dzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. dnia 2 czerwca br., o godz. 8.30 w ko-ściele św. Anny na ul. Matejki.

Pogrzeźni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, ul. Engla 11. 20316g

## Korektorki wzgl. korektorów

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

do transportu,

INSPEKTORA WYDAWNICZEGO

na stałe oraz

KOLPORTERÓW

do rozprowadzania prasy w czasie trwania MTP

zatrudni

POZNAŃSKIE WYDAWN. PRASOWE

Zgłoszenia: Referat Kadr, pokój nr 14,

Poznań, ulica Grunwaldzka nr 19.

K4048

W ogłoszeniu o II przetargu Poznańskiego Przed-siębiertwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ulica Ogrodowa 12, które ukazało się w „Głosie Wielkopolskim”, dnia 23 maja 1959 zakradł się błąd drukarski, który niniejszym prostujemy. Zamiast: II przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu winno być:

## II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu.

K3859

### Praca

Oddam w dom do szycia sukienki dziecięce i far-tuszkę. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dla 19591g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Małeckiego 12 m. 6. 19596g

Krawcowa, specjalistka na spodnie sportowe potrzeb-na. Wymagana fachowość i bardzo czyste wykona-nie. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dla 19597g.

Wysoko kwalifikowanego tokarza i spawacza z dłu-goletnią praktyką przyjmie zaraz. Poznań, Listopado-wa 24. 195975g

Potrzebna dochodząca przed południem. Kuczyńska, Poznań, Nad Wierzbą kiem 15. 195989g

Samotny z utrzymaniem do koni potrzebny zaraz. Kaczmarek, Luboń k. Po-znania, Dworcowa 17. 195991g

Zaufaną gospozię chętnie z referencjami do 1-rodzin-nego domu na stałe przy-jmę Poznań, Rataje, Ka-liska 1. Zgłoszenia osob. po 17. 19713g

Potrzebny zaraz stolarz. Wytwórnia Art. Goso. Do-mowego, Poznań, Rataje 132. 19750g

Pani umiejąca szyc biusto-nosze pilnie potrzebrza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 195993g.

Młodsza inteligentna opie-ka do chorej potrzebna. Poznań, Kanałowa 15 m. 9. 195908g

Potrzebny czeladnik(czka) krawiecki ewentl. po po-ludniu. Poznań, Piekary 28 m. 3. 195940g

Stróża na plac budowy przyjmie. Fellmann, Po-znań, Jeżycka 44. 20001g

Rencistka umiejąca do-brze gotować potrzebrza zaraz dla 2 osób. Poznań, Wodna 12. Zgłoszenia w dni powszednie (warsztat w podwórzu). 20038g

Młodsza pilna kobieta do prac warsztatowych zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Po-znań, Kościuszki 82 m. 3. 20086g

Murarzy przyjmie. Poznań, Staszica 24 m. 4. 20102g

Tokarza przyjmie natych-miast Warsztat Tokarsko-Slusarski, Poznań, Zakret 10. 20120g

### Nauka

Kursy przygotowawcze do egzaminów na wyższe u-czelnie dla maturzystów organizuje TKWP. Infor-macje i zapisy. Poznań, Lampego 7, tel. 14-45, w godz. od 9—19, sobota od 9—16. K3873

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Świer-czewskiego 67a m. 5 (ogła-dać od godz. 16—19). 19803g

Kojce dziecięcy ogrodowy sprzedam. Poznań, Wielka 13 (Komis). 19812g

Szyny sprzedam. Poznań, Budziszynska 58 k. ulicy Dziewięckiej od godz. 15—19. 19820g

Okazja! „Jawę” 250 fa-brycznie nowa nie reje-strowaną sprzedam na-tychmiast 22.000 zł może ta-niej. Tel. Ostroróg 12. 19784g

Samochód „Mercedes” 170 stan dobry sprzedam. Zgło-szenia: Poznań, tel. 34-87. 19786g

Samochód DKW 709 ka-briolet sprzedam. Ś

## Pochwała „Pudliszek”

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pudliszek” zaprosiły przedwcześnie przedstawicieli poznańskiego handlu na tzw. degustację swoich produktów. Spośród nowości tej przetwórci smakoszem najbardziej przypadły do gustu: słodka papryka w sosie pomidorowym, którą można spożywać jako dodatek do wędlin, mięsa lub chleba z masłem oraz pikantny sos pomidorowy, sporządzony na ekstraktach warzywnych, który doskonale zastępuje musztardę. Oba te produkty mają wysoki procent witamin. „Pudliszek” przerabiają świeże warzywa i owoce pochodzące z przyległych do przetwórci 150-hektarowych sadów i ogrodów.

Przetwórcia obecnie modernizuje się i zapowiada zwiększenie produkcji od 300 do 400 proc. O jakości wyrobów świadczą chyba najlepiej zamówienia przychodzące m. in. z Anglii, Kanady, Brazylii i Malty. Przedstawicielom handlu smakowały również doskonale kompoty, soki (szczególnie truskawkowy), dżemy, a także płynny owoc. Licznie przybyli na degustację kierownicy sklepów mieli jednak pretensje do hurty, że często nie ma na składzie wyrobów „Pudliszek”, chociaż w magazynach przetwórci jest ich pod dostatkiem. (mi)

## INFORMUJEMY

Państwowy Zakład Dzieci Niewidomych w Owińskich pow. Poznań przyjmie od 1. 9. br. młodzież niewidomą od lat 7 do 15 lat do szkoły podstawowej oraz młodzież niewidomą od lat 15 do 17 do Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Internet na miejscu. Informacje w Owińskich, pow. Poznań, tel. 5. ● **Poznański Radioklub LPZ** organizuje 3-miesięczny bezpłatny kurs radiotelegrafistów dla roczników 1940, 39 i 38. Zajęcia 3 razy w tygodniu, wieczorem. Początek 9 czerwca br. o godz. 17. Informacje i zapisy w Poznańskim Radioklubie przy ul. Niezłomnych 1 pokój nr 9.

● **ZBOWID** dzielnicy Grunwald — zebranie plenarne 29 bm. o godz. 18 w szkole nr 9 przy ul. Łukaszewicza. Studium Fizyki dla Pracujących przy UAM w Poznaniu przyjmie zgłoszenia i zapisy na nowy rok akademicki 1959/60 kandydatów chcących studiować fizykę zaooczną na I—IV. Informacje — Sekretariat Studium w Poznaniu, ul. Fredry 10 Coll. Małus, III ptr. pok. 10. ● 1 czerwca, godz. 18 w sali imprezowej Klubu MPK ul. Ratajska 39 — audycja muzyczna uczniów Państw. Średniej Szkoły Muzycznej. Wstęp wolny.

● **Stowarzyszenie Bibliotekarzy** — zebranie 29 bm. godz. 19 w gmachu TPN, ul. Lampego 27/29. Referat o bibliotekach amerykańskich p. Waltera Kondy'ego. Ilustracje filmowe.

|                 |                                   |
|-----------------|-----------------------------------|
| <b>Maj</b>      | <b>Boże Ciało</b>                 |
| <b>28</b>       | <b>Święto:</b>                    |
| <b>czwartek</b> | wsch.: g. 3.26<br>zach.: g. 19.41 |

## Teatry

OPERA — g. 19 „Rycerskość wieśniacza”; POLSKI — godz. 19.30 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19.30 „Kunšt miłości”; OPERETKA — nieczynny; SATYRY — g. 20 „Przedświeć miłości”; MARCIANEK — nieczynny.

## Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30 i 13 „Biedni ale piękni” (włoski, 18 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Tahiti” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ania i Mania” (niem., 7 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Jas i Małgosia” (bajki); g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „08/15 Front” (niem., 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Koziołek” (bajki); g. 15.30, 18 i 20.15 „Natalia” (franc., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Obcy w domu” (franc., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Miłość po południu” (ameryk., 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Intruz” (amer., 14 l.); WOJSKOWE — g. 10 bajki; g. 17 i 19.30 „Jaskółka” (radz., 16 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Cadet Rousselet” (franc., 12 l.); SCALA g. 16 „Decydujący moment” (jug., 12 l.); g. 18 i 20 „Kobieta w oknie” (ameryk., 18 l.); MALTA — g. 10, 12 i 14 „Chłopiec z Gutaperki”; g. 16—20 „Kłopoty szczęścia” (polski, 16 l.); TECCA — g. 10.30, 11.30 i 12.45 — bajki; g. 14, 16 i 18 „Indyjski wojownik” (ameryk., 12 l.); g. 20 „08-15 Kapitulacja” (II ser. niem., 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Kanał” (polski, 12 l.); HUTNIK — g. 14.30, 17 i 19.30 „Mord w Berlinie” (niem., 16 l.); ZNICEZ (Lu bofi) — g. 19.30 „Noćny patrol” (radz., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczyszkowo) — g. 15.45, 18 i 20.15 —

## Głos WIELKOPOLSKI

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań ulica Grunwaldzka 19. Dla przysięgi: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105. — zł, rocznie 210. — zł. Opłata należy wpisać na PKO nr 1. 0000. Podzielniki PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na pre-udzielniki okres na który dokonywana jest przedpłata Zdeaktualizowane zeszyty Głosu Wielkopolskiego w Warszawie ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu



Fot. — G. Wyszomirska

## Szukamy wyjścia

Do roku 1965 musimy wybudować 4500 szkół, jeśli chcemy zaspokoić niezbędne zapotrzebowanie. Z tego — według założen — 3500 szkół zostanie wybudowanych z funduszy państwowych, 1000 zaś przez zorganizowane siły społeczeństwa dla uczczenia tysiąclecia Państwa Polskiego. Nieprzerwanie płyną pniadze na szkoły Ale...

Szkoła Podstawowa nr 11 w Poznaniu, obejmująca swym zasięgiem m. in. dzielnicę Grunwald, posiadająca w sumie 10 izb lekcyjnych — musi zmieścić w przyszłym roku 1016 dzieci. Jasne, że nauka będzie musiała odbywać się w tych warunkach na trzy zmiany, w klasach liczących „w najlepszym wypadku” po 40 dzieci. Kierownictwo szkoły martwi się dobrymi rezultatami pracy grunwaldzkich spółdzielni mieszkaniowych. Tak! Jest to paradoks, ale w nowych blokach budowanych przy ul. Grunwaldzkiej i Wojskowej jeszcze w tym roku ma być oddanych do użytku 200 nowych mieszkań. Jeżeli w każdym będzie mieszkało tylko jedno dziecko w wieku szkolnym — stajemy przed problemem 200 dodatkowych miejsc w szkole mieszczącej się w tej dzielnicy. Szkoła nr 11 dzieci przyjąć nie może, gdyż musiałaby pra-

cować na cztery zmiany, do godz. 22.00.(!) Proponowany

## Kilka nietaktów

Sobota, godzina popołudniowa. Radio Warszawa nadaje montaż „Monte Cassino” według książki Melchiora Wańkowicza. Słuchowisko jest wstrząsające, zapiera dech w piersi. U bardziej wrażliwego słuchacza — izz w oczach. Kończący akord to wzmianka o cmentarzu, gdzie spoczęły ciała tysiąca stu bohaterów.

I zaraz po zakończeniu audycji Poznań rozpoczyna swój lokalny odcinek. Czym, jak sądzicie? Jazzowym, wrzaskliwym „kawalkiem”, na którego tle spiker wypowiada reklamę...

Nietakt!

Czwartek, program telewizyjny. Tysiące wielbicieli świetnej artystki włoskiej Giulietty Masiny z niecierpliwością oczekuje zapowiedzianej z nią rozmowy z okazji jej pobytu w Warszawie. I wreszcie widzimy jej hotelowy aparat, do którego wkracza reporter telewizyjny. I tu mała niespodzianka. Rozmowa odbywa się w języku francuskim. Może nie byłoby tragedii, gdyby interlokutor władał płynnie tym językiem. Zresztą sama uroczka i sympatyczna Giulietta męczyła się niepomiernie, z trudem szukając pewnych określeń i słów.

Czy nie ma w całej Warszawie nikogo, kto mówiłby po włosku?

Nietakt!

Piątek, przedstawienie w Teatrze Polskim w Poznaniu. Pierwszy dzień gościnnych występów świetnego aktora scen warszawskich — Mariana Wyrzykowskiego w „Drodze do Czarnolasu”. Szlachetny, płynny wiersz tekstu w ustach znakomitego artysty brzmi wzruszająco i szczerze. Ale niestety — nie dla wszystkich. Na balkonach drugie go i trzecie piętra — pozostawiona bez opieki młodzież szkolna zachowuje się okropnie. Jakies szmery, szepty, śmiechy. Nie pomagało to w przyjęciu sztuki innym widzom, a aktorom w pracy.

Dlaczego na inauguracyjny spektakl z gościem warszawskim, dopuszczono taką właśnie „publiczność”, której niesformość jest rzeczą wiadomą?

Nietakt!

Czasem wystarczy trochę pomysłu, by uniknąć podobnych sytuacji. Również i w drobnych sprawach, które banna bardzo dokuczliwie i niekiedy jak drzazgi w skórze. (jm)

## Można poswawolić

Teatr Rewia darzy nas od dłuższego czasu składanką pt. „Hulanki i swawole”. Już sam tytuł widowiska każe się domyślać programu raczej wesołego, bawiącego publiczność, lekkiego. I tak rzeczywiście jest. Dlatego właśnie na całość trzeba patrzeć z lekkim znużeniem oka, a już grubym błędem byłoby doszukiwać się na siłę jakiegś głębi, czy podwójnego dna w „Hulankach”. Nie na wszystko, co się dzieje na scenach, trzeba od razu patrzeć przez pryzmat „Hamleta” czy „Świętoszka”. „Hulanki i swawole” można więc zaliczyć do imprez udanych, chociaż niektóre części programu są słabe.

Za łob, a co najważniejsze witane salwami śmiechu widzowi (umówmy się, że rewia ma przede wszystkim bawić!), uznać trzeba parodię Włodzimierza Patuszyńskiego „Wesele” i drugą parodię —

„Sąd Parysa”. „Wesele” w jakiś sposób polemizuje — lub jak kto woli — dyskutuje z widowiskiem St. Wyspiańskiego, wystawianym ostatnio w Teatrze Polskim. Naprawdę dowcipne dialogi, podchwytliwa reżyseria Joachima Lamzy, który nota bene jest jednym z filarów zespołu, zasługują na szczególną uwagę.

„Improwizacje” Wł. Patuszyńskiego, „Zdrady” w wykonaniu Marty Nowosad, A. Gajdeckiego i T. Wilskiego, czy „Radiowy kącik reklamy” J. Lamzy — zbierają brawa publiczności. Marta Nowosad przyjemnie „robi” piosenkę Gershwinia „Człowiek, którego kocham”.

W sumie — żeby się bawić, pośmiać i na parę chwil zapomnieć o kłopotach szarego dnia — chyba warto przyjąć się „Hulankom”. Tym bardziej, że za słabe punkty programu widz dostaje rekompensatę w postaci w postaci całkiem niezłych acz i nie odkrywczych i nie awangardowych porcji lekkiej sztuki estradowej. (km)

No zdjęciu: scena z „Sądu Parysa”.

## Drogi Felusiu!

Porządkująca ręka ojców miasta, zatrzymała się przed ulicami, noszącymi nazwy wielkich polskich malarzy: Kossaka, Grottgera, Słomiradzkiego. Zatrzymaj, Felusiu Zadro, na te ulice. Nie ma tu chodników. Gdy deszcze spadną, mieszkańcy schodzą na jezdnię lub czapią w błocie, by nie wpaść pod mknące samochody. A jeźdnia? Asfaltowa łała na łać, a między nimi jeszcze do niedawna szczyry żwir, nie zalany. Ale nie chodź, Felusiu, wieczorem, bo tu ciemno. Uszkodzone lampy gazowe ledwo migocą. Prosimy Cię poraż ojców miasta, aby zmienili nazwy ulic, nadane ku czci wielkich malarzy, na Błotnistą, Bezechodnikową i Ciemną.

Dreptacz bezechodnikowych ulic z ul. Kossaka — F. H. i inni

## Sport

### Na rowerze poznajemy okolice Poznania

Ruchliwa Sekcja Turystyki Kolarskiej przy POZK organizuje 31 bm. atrakcyjną wycieczkę kolarską pod nazwą „Poznajemy okolice Poznania”. Trasa prowadzi z miejsc zbiórki (na Starym Ryńku przed Ratuszem o godz. 9) przez Głuchowo, Konarzewo, Trzcielina, Lisówki, Tomice, Stęszew do Poznania. Długość trasy około 55 km.

Na wycieczkę zaprasza PZKół wszystkich chętnych. (x)

## Krótko

SPORT KLUB RYGA przybędzie 6 czerwca do Poznania w celu rozegrania meczu w koszykówce z Lechem o Puchar Europy.

RUGBIŚCI POLSCY zajęli w międzynarodowym turnieju w Bukareszcie drugie miejsce za zespołem Rumunii, a przed CSR i NRD.

SZABLISCI 6 PAŃSTW wystąpią w turnieju, który rozpocznie się 29 bm. w Warszawie. Obok Polaków, w zespole zobaczymy reprezentantów ZSRR, Węgier, NRF, Włoch i Francji.

W NIEOFICJALNEJ PUNKTACJI drużynowej bokserskiej mistrzostw Europy prowadzi Polska. Szwajcarzy nie zdobyli dotąd żadnego punktu.

W MEMORIALE IM. J. KUSO. CINSKIEGO weźmie udział 166 najlepszych lekkoatletów z 21 krajów. Polska drużyna stanie na starcie w liczbie około 170 zawodników. Zawody odbędą się 13 i 14 czerwca na Stadionie 10-lecia.

## Rugbista znokautował sędziego

Starami poznających rugbyistów i zabiegom kierownika sekcji „Posnani” — Schepkego, rozegrano w Wołstyń w celach propagandowych, przy dużym zainteresowaniu publiczności towarzyski mecz pomiędzy reprezentacjami Poznania i Łodzi.

Spotkanie zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem rugbyistów stolicy Wielkopolski 12:9. Do przerwy prowadził łodzianie 6:9.

Na kilkanaście minut przed zakończeniem spotkania wydarzył się gorszy wypadek... znokautowania sędziego — p. St. z Poznania. Zawodnik łódzki, inż. Halupka, niezadowolony z decyzji sędziego, podbił w pewnej chwili i po krótkiej wymianie słów uderzył go raz i drugi. Sędzia padł na trawnik. Po pewnej chwili wstał mocno oszołomiony. Usunął „pięściarza” z boiska i w dalszym ciągu poprowadził mecz. Gdyby nie szybka interwencja MO doszłoby chyba do samosądu publiczności nad zawodnikami.

Nie jest to, jak się dowiadujemy, pierwszy „wyczyn” tego zawodnika. W podobny sposób „zlikwidował” on na obozie w Cetnie jednego ze swoich przeciwników.

Należy przypuszczać, że Polski Związek Rugby odpowiednio „wy nagrodzi” Halupkę jego „bohaterstwem”, karząc go dyskwalifikacją, którą należałoby rozciągnąć na wszystkie dyscypliny sportowe.

Ciekawy mecz stracił w dużym stopniu swój charakter propagandowy.

Podobny wypadek zdarzył się również w Wołstyń podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo

## Kajakarze NRD na obozie w Walczu

25 kajakarzy NRD przybyło na wspólne z naszymi zawodnikami zgrupowanie do Walcza. Po 10-dniowym obozie, na którym instruować będą trenerzy Polski i NRD, zawodnicy wystąpią 7 i 8 czerwca w międzynarodowych regatach w Brdyńcu pod Bygoczszą. (x)

## Rozmaitości

● 27 bm. rektorowi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — prof. dr. Alfonsowi Kłafkowskiemu, wręczył uroczystie setną książkę Wydawnictwa Poznańskiego pt. „Wybitni Wielkopoleanie XX wieku”, dedykowaną Uniwersytetowi z okazji 40-lecia istnienia — red. mgr Jerzy Ziółek. Rektor UAM wyraził serdeczne podziękowanie, życząc Wydawnictwu Poznańskiemu dalszego, pomyślnego rozwoju.

● Do naszej redakcji przyszedł 16-letni uczeń Państwowego Liceum Ogólnokształcącego nr 1 — Jerzy Wański, który, powołując się na notatkę o procesie Jerzego Wańskiego — oskarżonego o kradzież biżuterii, stwierdził, że oprócz równobramnego imienia i nazwiska, nie ma nic wspólnego z oskarżonym.

● Przyczyną słabej frekwencji pasażerów autobusów pospiesznych (płac Wolności — Dębica i Starówka) — była m. in. cena biletu, wynosząca 4,— zł. Ostatnio MPK obniżyło opłatę za jednorazowy przejazd do 3,— zł. Równocześnie jednak zniesiono opłatę ulgową dla młodzieży do lat 14. Trzecią nowością jest prawo bezpłatnego zabrania, na podstawie biletu normalnego, dziecka do lat 6. MPK zapowiada w związku z projektowanym przedłużeniem linii autobusowej do Łasku — wprowadzenie taryfy odcinkowej. (mi)

● 9 czerwca br. o godz. 17.15 i 20.15 wystąpi w Poznaniu w sali kina „Wojskowe”, 47 Zgadu — Zgaduła. Jej temat — dzieje i kultura Krakowa. Główna nagroda — samochód osobowy. W programie: zespół Martiny — Jazz Quintet z Budapesztu, piosenkarze Stefki Akos i Gyula Kovacs, para taneczna — Rozsi Mike i Gusztav Lehrner oraz znany parodysta — Ric Joker. Ponadto: — Marian Załucki, Jarema Stępski i Andrzej Rokita. (na)

● „LALE CZKA Z SASKIEJ PORCELANY” jeszcze raz i 1 czerwca br. o godz. 18 w Operetce Poznańskiej przy ul. Niezłomnych. Przedprzedaż biletów: „Orbis”, ul. Armii Czerwonej oraz Tow. Opieki nad Zwierzętami — ul. Działowa 4. I. pięt. Dochód — na cele Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. (i)

## Międzynarodowy turniej modelarzy - szybowników

W Centralnym Ośrodku Szybowcowym w Lesznie odbędzie się w czasie od 31 bm. do 3 czerwca VII Międzynarodowe Mistrzostwa Modeli Latających. Wezmą w nich udział czterosemset ekipy następujących państw: Albanii, Bułgarii, CSR, Jugosławii, Węgier, NRD i prawdopodobnie ZSRR. Polska będzie reprezentowana przez dwa zespoły. (R)

## Statkiem „Kościszko” po Kierskim Jeziorze

W Kierku Poznański Klub Morski LPZ organizuje zbiorowe wycieczki dla szkół, zakładów pracy i in. w niedzielę i dni powszednie statkiem „Kościszko”. Informacji udzieli sekretariat klubu ul. Niezłomnych 1 (o godz. 8—15) lub telefonicznie pod nr. 522 54 i 529 68. Opłata za przeszło godzinny przejazd wynosi 3 zł dla dzieci i 6 zł dla dorosłych. Wycieczki zbiorowe na podstawie umowy z LPZ, korzystają z ulgi. (x)

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (10 lin.), kretarz redakcji: 644-85; redaktor naczelny: 637-78; drukarnia (nocny kretarz) 644-85. Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Dla przysięgi: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105. — zł, rocznie 210. — zł. Opłata należy wpisać na PKO nr 1. 0000. Podzielniki PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na pre-udzielniki okres na który dokonywana jest przedpłata Zdeaktualizowane zeszyty Głosu Wielkopolskiego w Warszawie ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu